

DAWID BZOREK

IDEA WOLNOŚCI W EGO-DOKUMENTACH FILIPA ORLIKA ORAZ KAROLA CHOJECKIEGO

Celem mojego artykułu jest przedstawienie idei wolności na wybranych fragmentach pamiętnika Filipa Orlika herbu Nowina oraz Karola Chojeckiego herbu Lubicz.

Filip Orlik, hetman ukraiński, następca Iwana Mazepy przyszedł na świat 11 (22) października 1672 roku we wsi Kausta, jaka wówczas leżała w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tam też zaczął pobierać naukę w szkole, jaka należała do monasteru św. Wasyliana. Później wyjechał do Wilna oraz Kijowa, aby dalej kontynuować naukę. W Kijowie pobierał nauki na Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, gdzie jego obszarem badań była filozofia. Był wielkim człowiekiem, intelektualistą. Mówił aż pięcioma językami, interesował się literaturą europejską, był erudytą. Jego syn, Hryhorij, tak pisał o swoim ojcu: „*Він був живим утіленням того, як можна пронести кризь усе своє життя один раз з'ясовані ідеали*”¹. Z pewnością można o nim powiedzieć, że był: „jednym z najwykształceńszych i najdzielniejszych, jakiego kiedykolwiek Ukraina posiadała. Nie odegrał on wielkiej roli dziejowej, jak Chmielnicki, dzięki temu tylko, że gwiazda Karola XII zgasła zbyt szybko; wicherzył jednak tajemnie i długo, i był dla Rossji tak niebezpiecznym, jak Palij i Samuś dla

¹ Т. Чухліб, *Пилип Орлик*, Київ 2008, с. 3.

Rzeczpospolitej”². W 1695 roku napisał utwór *Алцид Російський триумфальним лавром укоронований*. Był on napisany łaciną; wychwalał zwycięstwa wojskowe Iwana Mazepy. Dzięki temu utworowi, Orlik dostał się do kręgu ówczesnej elity ukraińskiej: „*Знайомство з багатьма представниками тогочасної української еліти, а також одруження з Ганною Герцик забезпечили самому по собі талановитому П. Орлику стрімке просування шаблями службової кар’єри. З конститорії Київській митрополії він перейшов на службу до Генеральної віськової канцелярії. Тут він спочатку обійняв посаду рядового канцеляриста, а невдовзі став старшим канцеляристом, а потім і генеральним писарем, другою після гетьмана посадою особою Української Козацької держави.*”³ Filip Orlik przez całe życie był oddany Iwanowi Mazepie. Po śmierci hetmana, 5 kwietnia 1710 roku w fortecy tureckiej Bendery, Orlik został wybrany hetmanem Wojska Zaporoskiego Obu Stron Dniepru. Zaraz po wybraniu go na nowego hetmana, została spisana ugoda *Пакти і Конституція прав і вольностей Війська Запорозького*. Obecnie jest ona uważana przez większość naukowców za pierwszą konstytucję ukraińską.

Filip Orlik był człowiekiem wielkich czynów. Jego celem było odbicie ziem ukraińskich, jakie leżały w granicach ówczesnego Imperium Rosyjskiego i Rzeczpospolitej. W 1711 roku wraz z Zaporozcami, Tatarami budziackimi, Szwedami i Polakami zaczął wojnę przeciwko Rosjanom. Niestety, kiedy dotarł on do Białej Cerkwi, w tym samym czasie przebywał tam garnizon rosyjski. Wojska Filipa Orlika poniosły klęskę, a sam hetman został pierwszym na świecie politykiem-emigrantem. Umarł 24 maja 1742 roku w Jassach.

² F. Rawita-Gawroński, *Filip Orlik, nieuznany hetman kozacki*, [w:] *Studia i szkice historyczne*, Lwów-Warszawa-Poznań 1900, seria II, s. 37.

³ Т. Чухліб, *Філіп Орлик*, Київ 2008, с. 13.

Diariusz podróży jest zapiskiem jego podróży po wielu krajach, które przypadły na lata 1720-1723. Diariusz został odczytany przez Jana z Tokar Tokarzewskiego Karaszewicza. Oryginał owego dziennika obecnie znajduje się w siedzibie archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji, w dziale Mémoires et Documents. Pologne (1720), № 7, 8, 9, 10, 11.

O drugim z autorów nie mamy wiele informacji. Karol Chojecki herbu Lubicz urodził się około 1740 roku. Był on szlachcicem, który prawdopodobnie pochodził ze szlachty krakowskiej. Polski Słownik Biograficzny podaje taką informację o Chojeckim: „człowiek szlachetny, sprawiedliwy, ludzki, obdarzony dużym talentem spostrzegawczym i łatwością pióra”⁴. Brał on udział w konfederacji barskiej. To wydarzenie znacząco zmieniło jego życie. Kiedy Rosjanie podbili Kraków, Chojecki trafił do niewoli⁵ na osiem i pół roku.⁶ W 1776 roku, gdy armia rosyjska przebywała nad rzeką Kalumius (obecnie znajduje się w obwodzie Donieckim), udało mu się zbiec do Rzeczypospolitej. Przybywszy do ojczyzny, zamieszkał u Jana Potockiego.

Karol Chojecki w trakcie tułaczki pisał wspomnienia, jednakże oryginał nie przetrwał podróży do domu. Będąc u Jana Potockiego spisał je jeszcze raz, tym razem z pamięci. Potocki wydał je 1789 roku w Warszawie pt.: *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*. Wspomnienia zostały wydane pięć razy w języku rosyjskim i dwa w języku polskim. Została również wydana anonimowa publikacja *Polak konfederat przez Moskwę na Syberię zaprowadzony*.

Filip Orlik w swoim diariuszu pisze o podróżach po Rzeczypospolitej. Odwiedził m.in. Częstochowę, Wrocław, Kawały: „*We wtorek nieprędko iuż jakby o dziewiątej godzi-*

⁴ W. Konopczyński, *Chojecki Karol Lubisz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, pod red. W. Konopczyńskiego, Kraków 1937, t. III, s. 396.

⁵ Do niewoli zostało wzięte 15 tysięcy konfederatów.

⁶ Chojecki został zesłany na Sybir, gdzie został wcielony do armii.

*nie rano wziąwszy Konie Mendzylskie, y konwoy od tychże Turków z 15 człowieka, którzy wszyscy iachali na osłach, dość piękna y pozorna Kawaleria, y ciachaliśmy dwie mile do miasta Kawaly [...]”*⁷. Jak można wywnioskować z powyższego, Orlik posiadał wolność do swobodnego poruszania się, podróżowania. Nie miał problemu, aby przyjechać do Rzeczypospolitej, a później Szwecji, Królestwa Czeskiego oraz innych krajów Europy. Hetman w swoim dzienniku pisze o multikulturowości Rzeczypospolitej. Wspominał ludzi mówiących różnymi językami, cieszących się wolnością do wyznawania swojej wiary itp. Z całą pewnością można stwierdzić, że Filip Orlik był człowiekiem wolnym. Znał wiele języków oraz był dobrym mówcą. Ważną częścią jego życia była religia; często można znaleźć fragmenty, z których można się dowiedzieć, że odwiedzał kościoły aby się pomodlić: „*W Piątek na Święte-o Krzyża byłem rano w Cerkwi Metropolitańskiej na iutrzni i na Służbie Bożej*”⁸

Filip Orlik często musiał iść na kompromis, ale jego dusza zawsze pozostała wierna ideałom. Orlik próbował stworzyć w Europie koalicję antyrosyjską. Pisał on do władców najbardziej liczących się państw, a nawet do papieża Benedykta XIII. Daniel Beauvoir w swoim artykule wychwalał jego: „*неймовірно ефектну методу цього павука, котрий зачався на вигнанні в Салоніках і пише, пише весь час [...]”*⁹. Wolność jest wyrażona jego dążeniem do oswobodzenia ziem Ukraińskich spod władzy carskiej. Pragnie on, aby wszyscy mieszkańcy państwa Ukraina mogli być wolni od Imperium Rosyjskiego.

⁷ F. Orlik, *Діярії гетьмана Пилипа Орлика*, op. Jan z Tokar Tokarzewski Karaszewski, Warszawa 1936, s. 34.

⁸ *Ibidem*, s. 137.

⁹ Д. Бовуа, *Щоденник Пилипа Орлика: від міражу виганця до українського міфу* [в:] Український археографічний щорічник, Київ-Нью-Йорк 2004, т. 11/12, с. 326.

Niestety po klęsce pod Białą Cerkwią, Filip Orlik musiał opuścić Ukrainę. Do końca swoich dni mieszkał na emigracji: „Można mówić o smutnym pierwszeństwie Filipa Orlika jako założyciela, a nie tylko przedstawiciela pierwszej emigracji politycznej w Europie. Jednocześnie był on obrońcą wolnej Ukrainy w tych dramatycznych czasach, kiedy – jak pisała Łesia Ukrainka w zabronionym do niedawna dramacie *Бояриня – jej ojczyzna Ukraina лягла Москві під ногу (padła Moskwie do nóg)*...”¹⁰ Filip Orlik pragnął wolności pozytywnej czyli pragnął znowu być z rodziną i wrócić na Ukrainę. Jednocześnie pragnął on również wolności negatywnej. Chciał być wolny od emigracji, nie chciał przebywać w innym państwie niż Ukraina, gdzie mógłby dalej planować odbicie kolejnych ziem.

Karol Chojecki nie był przygotowany, że konfederacja barska może ponieść klęskę: „Wytrzymaliśmy oblężenie i szturm dziesięcio-niedzielnny do miasta, a przy złej i nierządnej sprawie wojsk naszych, jako też i zdradliwem osób pewnych z nieprzyjacielem umówieniem się i wpuszczeniem onego do miasta, poddać się przymuszeni byliśmy.”¹¹ Winą za niepowodzenie obarczył magnatów, jacy przewodzili konfederacją.¹²

Konfederat w swoich wspomnieniach opisywał srogość klimatu, do którego nie mógł się przystosować: „Były na ten czas ciężkie mrozy i śniegi niewypowiedzianie wielkie, gdybyśmy w tę podróż z Kijowa do Kazania wybrali się, a słabi będąc, ledwo co w nas duch kołotał się, niemniej od wojska nieprzyjaciel-

¹⁰ V. Sobol, *Multikulturowy dyskurs w ego-dokumentach Filipa Orlika herbu Nowina i Karola Chojeckiego herbu Lubicz* [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, pod red. W. Walczak, K. Łapatecki, Białystok 2013, s. 526.

¹¹ K. Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków przez urodzonego Karol Lubicz Chojeckiego*, [w:] *Sybir. Pamiętnik Polaków z pobytu na Sybirze*, Chełmno 1864, t. I s. 1.

¹² W. Turek *Wstęp* [w:] *Karol Lubicz Chojecki. Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*, Gdańsk 1992, s. 3.

skiego z wszelkiej ogołoceni odzieży, niewymownie nas przerażało zimno, tak że na pół żywi ledwo jechaliśmy.”¹³ Chojecki, opisuje również koszary, w których mieszkał: „nie wszystkim dostawało się miejsce do położenia się, bo drudzy stojąc noc całą przebyć musieli i męczyć się bezsennie”¹⁴. Opisywał on, że nikt nie mógł z nich wyjść bez asystentury oficera.

Chojecki pisał o dotkliwych karach jakie spotykały Polaków, którym nie udało się zdezerterować: „Każdego ranku czytani bywaliśmy z rejestru siadając na wozy, to jednak nic nie pomagało, gdyż każdego dnia naszych dwóch lub trzech brakowało, którzy chociaż dość ściśle około nas warty stanowione były, przecież znajdowali sposób wymknienia się. Dwaj jednak nieszczęśliwi dla ucieczki w słomę zagrzebali się, tam wynalezieni, za występek swój surową odnieśli karę, rozebrani do naga i przez długi czas bici kijami niemiłosiernie, że zaledwie potem żyć mogli.¹⁵ [...] Wiele już wtenczas Polaków naszych zaczęło dezzerterować; jedni piechotą, drudzy końmi i bronią śmiało i przebojem idąc uciekali. Połapani niektórzy, pędzeni przez różgi niemiłosiernie byli. Nie wstrzymało to jednak naszych od przedsięwziętych dezercyi.”¹⁶

Na kartach dziennika możemy się dowiedzieć, że Chojecki tęsknił za ojczyzną. Myślał o niej przez cały okres pobytu w niewoli. Pisze on, że pragnie powrócić do domu: „Jakiej przykrości i smutku z oderwania nad od ojczyzny i w daleki kraj zapędzenia przy niedostatku, głodzie i nędzy doznawaliśmy, daleko więcej, gdy nas w dalszą jeszcze krainę pędzić miano, natenczas żalu i umartwienia serce nasze czuło.”¹⁷

¹³ K. Chojecki, *Pamięć dzieł polskich...*, s. 11.

¹⁴ *Ibidem*, s. 9.

¹⁵ *Ibidem*, s. 5.

¹⁶ *Ibidem*, s. 65.

¹⁷ K. L. Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomysłny sukces Polaków*. Opracowanie, wstęp i przypisy: W. Turek, Gdańsk 1997, s. 62.

Obaj autorzy mimo tego, że pochodzili z różnych krajów, wiele ze sobą łączy. Najważniejsze dla nich jest dążenie do wolności. Obaj pragną żyć w wolnej ojczyźnie. Oboje pragnęli swobodnie wyznawać swoją wiarę, pragnęli posługiwać się językiem ojczystym, chcieli znowu zanurzyć się w ich rodzimym kulturze. Pomimo tego, iż w jakiś sposób fizyczny byli zniewoleni – tak naprawdę byli wolni. Nikt nie mógł powstrzymać ich od wolnych myśli i idei.

Owe utwory są unikatowe na tle innych dokumentów doby baroku. Stanowią one cenne źródła naukowe z dziedzin kultury, dyplomacji, historii, filozofii i in. Mam nadzieję, że szersze grono naukowców zainteresuje się dziennikiem Filipa Orlika i wspomnieniami Karola Chojeckiego i pomogę odkryć w nich to, co jeszcze nieodkryte.